Dzisiejszy numer zawiera 4 strony | *Cena pojedynczego egzemplarza 15 groszy*

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekspęd. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń. redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 40, Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Środa Agaty p.
Czwartek Doroty p.
Piątek Romualda

Dziś wschód słońca o godz. 7 50 zach. 3 35
Jutro „ „ „ 7 49 „ 3 35
Dziś „ księżyca „ 4 41 „ 13 8

Nr. 15 | Wąbrzeźno, czwartek 6 lutego 1930 r. | Rok X

Rumunja pod znakiem ciężkiego przesilenia.

Ciężki kryzys gospodarczy, pod którym ugina się obecnie większość państw europejskich, daje się od pewnego czasu silnie we znaki również i Rumunji. Zarówno w rumuńskiem życiu handlowem, jak i w stosunkach finansowych uwydatniają się ostatnio bardzo poważne trudności, które powodują silne naprężenie w wewnętrznej sytuacji gospodarczej. Z dnia na dzień mnożą się w coraz bardziej zastraszającej formie bankructwa najpoważniejszych firm handlowych i przemysłowych, przyczem straty dochodzą do sum, wyrażających się w wielu miljonach lei rumuńskich. Najbardziej niepokojącym jest przytem fakt, że nawet najstarsze rumuńskie organizacje handlowe, które znane były do tej pory ze solidnych i ugruntowanych interesów, muszą wobec złej konjunktury zgłaszać niewypłacalność.

Przesilenie dotarło również i do rumuńskich instytucji bankowych. I tak olbrzymie poruszenie wywołała ostatnio w Bukareszcie wiadomość, iż jeden ze znanych banków, tak zwany „Bank dla finansowania", który operował kapitałem akcyjnym w wysokości 250 miljonów lei rumuńskich, zmuszony był wstrzymać wypłaty. Również i druga poważna instytucja finansowa, tak zwany „Powszechny bank kredytowy i depozytowy" w Medias wpadł w bardzo poważne trudności i wykazuje straty w wysokości 37 miljonów lei.

Najsilniej uwidacznia się kryzys w prowincji siedmiogrodzkiej. Skutkiem licznych bankructw powstała tam prawdziwa panika, która pociągnęła za sobą upadek najpoważniejszych banków i przedsiębiorstw przemysłowych. Straty dochodzą do wielu miljonów.

Rząd rumuński stara się oczywiście wszelkimi możliwymi sposobami wpłynąć na złagodzenie przesilenia i opanowania sytuacji. W tym celu toczą się od pewnego czasu szczegółowe pertraktacje pomiędzy pomiędzy premjerem obecnego rządu p. Maniu a przedstawicielami najsilniejszych rumuńskich organizacyj finansowych. Rokowania te mają głównie na celu stworzenie odpowiednich kredytów, które zapobiegłyby dalszym bankructwom i złagodziły w ten sposób paniczne nastroje na rumuńskich rynkach handlowych i przemysłowych.

Ponadto pod egidą rumuńskiego banku państwowego prowadzona jest akcja, zmierzająca do łączenia się słabszych banków w silniejsze trusty finansowe, które mogłyby przetrzymać niebezpieczne przesilenie. Akcja ta prowadzona jest głównie w okręgu siedmiogrodzkim, gdzie działały do tej pory liczne, mniejsze instytucje kredytowe. Instytucje te zlewają się obecnie w jednolite ugrupowania, które przy pomocy kredytów państwowych przeprowadzać mają sanację dotychczasowych stosunków.

Na obecne trudności Rumunji wpłynęły zasadniczo dwa główne powody: Z jednej strony przeprowadzona niedawno stabilizacja waluty rumuńskiej wywołała stagnację na rynkach handlowych. Z drugiej zaś strony zaznaczający się ostatnio ogólnoświatowy kryzys rolniczy, połączony ze silną zniżką cen na produkty rolnicze, odbił się silnie na Rumunji, jako na państwie o charakterze wybitnie rolniczym. W rumuńskich kołach rządowych panuje jednak przekonanie, iż obecne trudności są tylko chwilowe i że po energicznej interwencji czynników finansowych uda się obecną sytuację zupełnie opanować.

Warto przy tej sposobności wspomnieć również o bardzo charakterystycznych staraniach, jakie przeprowadzają ostatnio na terenie rumuńskim Niemcy. Z inicjatywy niemieckich sfer gospodarczych czynione są usilne wysiłki, by jaknajsilniej zaangażować kapitały niemieckie w rumuńskiem życiu gospodarczem, przyczem przez umiejętne wyzyskiwanie konjunktury starają się zainteresowane czynniki niemieckie jaknajsilniej uzależnić Rumunję od pomocy i dyrektyw z Berlina. Działalność ta ma nietylko poważne znaczenie gospodarcze, ale kryją się również poza nią bardzo znamienne cele polityczne. Niemcy bowiem nie zapominają o tem, że Rumunja jest sojuszniczką Polski i tworzy łącznie z Polską silną straż dla podstaw traktatu wersalskiego na wschodnich granicach Europy. Ponadto zaś liczą się czynniki niemieckie z tem, iż droga przez Rumunję otwiera dla Niemiec możność prowadzenia odpowiedniej ekspansji na całym Bałkanie oraz w dalszej linji i w Turcji.

I dlatego też okazują Niemcy żywe zainteresowanie dla spraw rumuńskich i nie zaniedbują niczego, by z obecnego przesilenia gospodarczego w Rumunji wyciągnąć dla siebie odpowiednie korzyści. Należy jednak mieć nadzieję, że rzad rumuński, orjentując się należycie w zamiarach niemieckich, potrafi tak, jak i dotąd, w niemieckich karbach utrzymać inicjatywę Berlina.

K. Drz.

Posiedzenie Sejmu debatuje nad budżetem

WARSZAWA, 4. 2. W poniedziałek rozpoczęły się plenarne obrady Sejmu nad budżetem. Referat generalny posła Krzyżanowskiego był bardzo wyczerpujący i oparty na szerokiem tle. Dyskusja była utrzymana na spokojnym poziomie, naogół mało było demagogji. Bardzo charakterystyczne było wystąpienie zwolennika Petruszewicza posła Zahidnego, który zaatakował przywódcę „Undo" Lewickiego, a ten wykrzyknął „Pan sam jest nikczemnym sługą moskiewskim". Po przystąpieniu do dyskusji szczegółowej, przyjęto budżet Prezydenta Rzeczypospolitej oraz zakończono budżet Sejmu i Senatu, podczas którego poseł Kozłowski wypowiedział dość cierpką przemowę pod adresem Sejmu.

—:—

Dwa doniosłe zgromadzenia w Genewie.

Sprawa rozejmu celnego i stosunek Ligi do paktu Kellogg.

GENEWA, 4. 2. W ciągu miesiąca lutego odbędą się w Genewie dwa doniosłe zgromadzenia, zwołane na podstawie rezolucyj, uchwalonych we wrześniu 1929 r. przez 10-te Zgromadzenie Ligi. Pierwszem z nich będzie konferencja wstępna delegatów poszczególnych rządów, która ma przeprowadzić dyskusję nad zagadnieniem rozejmu celnego i ewentualnie ustalić program późniejszych rokowań. Większość państw europejskich zgłosiła swój udział w konferencji. Niektóry z tych państw zawiadomiły już urzędowo, iż będą reprezentowane przez członków swych rządów. Do liczby tych państw należą: Belgja, Anglja, Hiszpanja, Polska, Italja, Węgry, Łotwa, Portugalja, Szwecja i Szwajcarja. Jak wiadomo, Rada postanowiła zwołać tę konferencję na dzień 17-go lutego pod przewodnictwem hr. Moltkego, b. ministra spraw zagranicznych Danji.

Wielką doniosłość mieć będą również obrady specjalnej komisji, której zadaniem będzie zbadanie stosunku paktu Ligi Narodów do paktu Kellogg. Obrady tej komisji rozpoczną się w dniu 25-go lutego r. b.

—:—

Ojciec św. między dziennikarzami.

Dzień Patrona dziennikarzy katolickich w Watykanie.—Wizyta Ojca św. w „Osservatore Romano".

Dzień 28 stycznia r. b., będący świętem Patrona dziennikarzy katolickich, św. Franciszka Salezego, był dla prasy katolickiej w Rzymie dniem szczególnie uroczystym. Ojciec św., który w szeregu ważnych przemówień osobistych z ostatnich czasów wskazywał na znaczenie prasy katolickiej, odwiedził po południu tego dnia lokal „Osservatore Romano", gdzie przebywał przez czas dłuższy. Papież obejrzał pokoje administracji, redakcji, zecerni, korrektury oraz salę maszyn, w której wielkie maszyny znajdowały się właśnie w pełnym biegu. Ojciec św. zwracał się z łaskawemi pytaniami do pracowników, a następnie udał się do gabinetu naczelnego redaktora, Conte della Torre, który otoczony współpracownikami, wygłosił do Namiestnika Chrystusowego przemówienie, pełne synowskiej czci i przywiązania. Papież odpowiedział serdecznemi słowami.

Tragedja matki trojga dzieci.

ŁÓDŹ, 2 lutego. W dniu wczorajszym, w godzinach popołudniowych, we wsi Golków, gminy Staw pod Kaliszem, znaleziono w studni zwłoki kobiety. Po wyciągnięciu trupa przez miejscową straż ogniową okazało się, iż jest to mieszkanka wymienionej wsi, 22-letnia Józefa Wilczak. Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, że Witczakowa popełniła samobójstwo.

Będąc nieuleczalnie chorą, Witczakowa groziła często rodzinie, iż odbierze sobie życie. Do pogróżek tych nie przywiązywano wagi, gdy tymczasem młoda kobieta wprowadziła je w czyn.

Przed dwoma dniami wyszła z domu i zginęła bez śladu.

Poszukiwania zaginionej, czynione przez jej rodzinę, nie dały rezultatu, dopiero wczoraj zagadkę rozwiązano.

Młoda kobieta osierociła troje drobnych dzieci.

WALKA Z „NIESZCZĘŚCIEM".

W Rumunji jest o 30 procent więcej kobiet, niż mężczyzn. Zagadnieniem tem zainteresował się m. in. znany socjolog rumuński dr. Jara, który wydał niedawno broszurę w tej sprawie. Nie byłoby w tem nic osobliwego, gdyby nie to, że w książce swej prof. Jara, jako środek zaradczy przeciw temu „nieszczęściu" poważnie zaleca wprowadzenie poligamji w Rumunji. Jest to jego zdaniem jedyny sposób na to, by wszystkie kobiety rumuńskie mogły spełniać naturalną rolę żon i matek. Oczywiście projekt ten wywołał jednak burzę, co dziwniejsze zaś, — największymi jego wrogami okazały się.... kobiety. Wszystkie związki kobiece wystąpiły z ostremi replikami i, nazawwszy projekt dr. Jara niemoralnym, ogłosiły go za niemożliwy do przyjęcia.

—:—

BANDYCI ZAMORDOWALI KS. ROBOWSKIEGO.

POZNAŃ, 1. 2. W nocy z 30 na 31 ub. m. do mieszkania księdza dziekana Robowskiego w Sadkach (pow. Wyrzysk w poznańskiemm) wtargnęli bandyci z zamiarem dokonania rabunku. Gdy ks. Robowski usiłował stawiać opór, bandyci kilku strzałami z rewolweru zamordowali go. Następnie bandyci, korzystając, że nikt z domowników nie słyszał strzałów, przystąpili do otwarcia kasy ogniotrwałej i zabrali znajdującą się w kasie większą gotówkę.

Dziś rano, na specjalne polecenie władz wojewódzkich, najwytrawniejsi urzędnicy policji przybyli na miejsce i zarządzono energiczny pościg. Zamordowanie księdza w powyższych okolicznościach wywołało wielkie wrażenie.

PRZECIW KATASTROFOM KOLEJOWYM.

Pisma madryckie donoszą o nowym wynalazku z dziedziny radjotelegrafji, który dla kolejnictwa może posiadać znaczenie wprost epokowe. Autorem jego jest Hiszpan, niejaki Matia Balsera, który ostatnio demonstrował w obecności inżynierów i przedstawicieli rządu próby aparatu, uniemożliwiającego zderzenia pociągów. Aparat ten (który zresztą nosi nic nie mówiącą nazwę „Radjo-alarm“) ustala automatycznie ciągłą i nieprzerwaną komunikację radjową między stacjami kolejowemi, a pociągami będącemi w ruchu na linjach pomiędzy niemi. W wypadku znalezienia się na jednym i tym samym torze dwuch pociągów idących w przeciwnym kierunku, aparat sygnalizuje automatycznie o tem zarówno maszynistów, jak zawiadowców stacyj, przez co udaje się wczas zapobiec grożącej katastrofie zderzenia. Podjęte próby dały podobno zdumiewające rezultaty.

Drugi powszechny spis ludności Polski

W sferach rządowych przez szereg miesięcy omawiano sprawę drugiego powszechnego spisu ludności Rzeczypospolitej Polskiej, którego termin wypada na rok bieżący.

Początkowo projektowano odłożyć przeprowadzenie spisu ze względu na wielkie koszty, które pochłonie to przedsięwzięcie. Ostatecznie jednak postanowiono dokonać spisu w ostatnim dniu 1930 roku, t. j. 31 grudnia.

Główny urząd statystyczny otrzymał na ten cel kredyt 4 i pół miljona złotych i przystąpił do prac przygotowawczych, które potrwają czas dłuższy.

Dla przeprowadzenia spisu sporządzony musi być wykaz wszystkich miejscowości Polski, wykazy nieruchomości w miastach i wsiach itd.

W najbliższym czasie min. spr. wewnętrznych wyda specjalne przepisy, nakazujące ludności udzielanie komisarzom spisowym wszelkich potrzebnych informacyj.

Komisarze spisowi wyznaczeni będą za kilka miesięcy. Formularze spisowe w tym roku znacznie rozszerzone, oddane będą wkrótce do druku.

BACZNOŚĆ WŁAŚCICIELE MIESZKAŃ!

Jak już kilkakrotnie podawaliśmy do wiadomości publicznej, powstaje z terenem działania na Pomorzu Pomorski Związek Propaganda Turystycznej, którego zadaniem będzie propaganda wogóle wszystkich ciekawych, pięknych miejscowości Pomorza, udostępnienie turystom i wycieczkom przybycia i zwiedzenie ich, jednem słowem stworzenie pewnego stałego ruchu przyjezdnych.

Jednem z najważniejszych zadań, jakie P. Z. P. T. nałożył na siebie, jest sprawa należytego zorganizowania i przygotowania na najbliższy sezon tanich, wygodnych, kulturalnie urządzonych letnisk na Pomorzu, obfitującym wszak w zdrowe, pięknie położone, o dużej rozmaitości krajobrazu oraz zabytków i wygodne pod względem komunikacyjnym miejscowości.

Korzyści płynące z oddania na sezon letni (3—4 miesiące) w całym szeregu miejscowości Pomorza pomieszczeń na letniska są bardzo poważne, już choćby mając na względzie znaczny wzrost spożycia, a ponieważ głód kulturalnych letnisk w Polsce jest duży, zwłaszcza dla takich skupisk ludzkich jak Warszawa, Łódź, niezbyt od Pomorza oddalonych, jest wszelka nadzieja uzyskania poważnych materjalnych korzyści dla samej ludności.

P. Z. P. T. może celem ściągnięcia letników przeprowadzić bardzo szeroką propagandę, musi jednak posiadać szczegółową ewidencję wszystkich dogodnych letnisk.

Wzywa się zatem wszystkich właścicieli mieszkań w miejscowościach, które mogłyby letników przyjmować, o zgłaszanie się według poniższego kwestjonarjusza:

1) nazwisko i dokładny adres zgłaszającego,

2) czy w miejscowości tej (wieś, osada lub małe miasteczko) jest stacja kolejowa, lub jak daleko do stacji kolejowej i jaka jest do niej komunikacja,

3) jak jest położone mieszkanie (czy jest w pobliżu rzeka, jezioro, las),

4) czy wszystkie produkty spożywcze można nabywać na miejscu względnie gdzie je można nabywać,

5) jak daleko do najbliższego miasteczka,

6) ile może oddać mieszkań składających się: a) z jednej izby, b) z jednej izby i kuchni, c) z dwu izb i kuchni i jaka jest cena tych mieszkań za sezon (3 miesiące letnie),

7) jaka jest powierzchnia izb (podać w przybliżeniu w metrach kwadratowych. P. Z. P. T. przyjmuje odpowiedzialność, że wynajmujący mieszkanie dla letników nie będą narażeni na żadne ze strony letników przykrości i że należności za wynajem będą regulowane z góry. Zgłoszenia należy przesyłać jak najprędzej pod adresem: Pomorski Związek Propagandy Turystycznej, Toruń, Szopena 24 I p.

Ważne obrady toczyły się na posiedzeniu. Sejm. Pow.

Uchwalenie statutów. — Dodatek komunalny od państwowych opłat od patentów na wyrób i sprzedaż trunków. — Ostra krytyka pracy Instruktora Rolnego. — Uchwalenie kredytu na cele oświatowe. — Kredyt dla P. W. i W. F.

Drugie posiedzenie nowoobranego Sejmiku Powiatowego odbyło się w ubiegły poniedziałek. Przybyło 30 członków Sejmiku, w tem członkowie Wydziału Powiatowego z **panem Starostą dr. Prądzyńskim** na czele.

Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego Sejmiku Starostę Powiatowego p. **dr. Prądzyńskiego**, przystąpiono do porządku obrad. W pierwszym punkcie obrad uchwalono statut o samoistnym podatku od budynków mieszkalnych na obszarze gmin wiejskich. Zaznaczamy, że podatek ten nie jest nowy, a jest pobierany dość dawno, jednakże według ustawy Sejmik Powiatowy musi go rok rocznie uchwalać. Dalej uchwalono podatek drogowy na okres budżetowy 1930/31. Na proponowane 57 i pół procent Sejmik się nie zgodził, wobec czego na wniosek p. Przewodniczącego uchwalono podatek drogowy na 55 proc. Uchwalono także dodatki powiatowo - komunalne do podatku gruntowego i dochodowego na okres budżetowy 1930/31, a także uchwalono dodatki komunalne do państwowego podatku przemysłowego na okres budżetowy 1930/31. W piątym punkcie obrad uchwalono wysokość poboru w okresie budżetowym na rok 1930/31 dodatku komunalnego od opłat państw. od patentów na wyrób i sprzedaż trunków. Proponowane 200 procent nie uchwalono ze względu na ciężkie położenie restauratorów, uchwalono natomiast 100 procent dodatku. W sprawie przystąpienia do Pomorskiego Związku Propagandy Turystycznej uchwalono ze względu na obecny kryzys, odstąpić przystąpienie do roku przyszłego. Jednakże mniejsza subwencja na P. Z. P. T. jest nie wykluczona.

Bardzo szeroko debatowano nad sprawą Instruktora Rolnego, a zwłaszcza uchwalenia kredytu w wysokości 12.000 dla tegoż instruktora. Po przemowie p. Przewodniczącego, który wskazał na ważność instruktora rolnego w naszym powiecie, zabrał głos powiatowy prezes Kółek Rolniczych P. T. R. **p. Sojecki**, który scharakteryzował ciężką i żmudną pracę instruktora rolnego i o jego pełnej poświęcenia pracy nad podniesieniem stanu rolnictwa w naszym powiecie. Pan prezes zaznaczył, że oprócz kilkuset porad, udzielonych rolnikom przez instruktora rolnego, tenże wyjeżdżał na zebrania Kółek Rolniczych z referatami, udzielając także szeregu porad i to z różnej dziedziny. Mówca wskazał również na fakt osiągnięcia bezpłatnie kwitów mazalnych od Landszafty w Kwidzynie na łączną sumę 128.000 złotych, która to suma wskutek uzyskania kwitów mazalnych pozostała w naszym powiecie. Pozatem Instruktor Rolny założył w roku ubiegłym cały szereg Kółek Przysposobienia Rolniczego Młodzieży, starał się także wśród ludności polskiej o udział dla mieczarń polskich, opiekował się specjalnie osadnikami rolnymi, który po większej części stali bezradni. Przy końcu swego przemówienia p. prezes prosił Sejmik, by kredyt dla Instruktora Rolnego uchwalił dla dobra rolników.

Ostre słowa krytyki na dotychczasową działalność Instruktora Rolnego padły ze strony pp. **Pilka, Rząsy i Tylocha**, którzy mimo krytyki, uznali potrzebę Instruktora Rolnego w powiecie. W sprawie tej przemawiał jeszcze dyrektor P. T. R. z Torunia.

Zarządzone tajne głosowanie dało następujący wynik: kartek oddano 30, w tem białych 2 za Instruktorem 11 kartek, przeciw Instruktorowi — 17 kartek. Wobec powyższego kredyt dla Instruktora Rolnego nie został uchwalony. Natomiast uchwalono 12.000 złotych na podniesienie rolnictwa w powiecie.

W dalszym punkcie obrad (sprawa uchwalenia kredytu dla referenta oświatowego w budżecie na rok 1930/31) uchwalono, że skreśla się stanowisko referenta, a natomiast 3—4 tys. złotych przeznacza się na cele oświatowe.

Sprawę uchwalenia kredytu dla P. W. i W. F. w budżecie na rok 1930/31 referował z ramienia Wydziału Powiatowego p. poseł Rzasa. Ostatecznie uchwalono kredyt dla P. W. i W. F. w wysokości 15.000 złotych.

Dwa ostatnie punkty (sprawa uchwalenia statutu Międzykomunalnego Związku Elektryfikacyjnego Brodnica, Działdowo, Lipno, Lubawa, Rypin, Wąbrzeźno i 2) sprawa przystąpienia do tegoż związku) referował p. Przewodniczący, na którego wniosek uchwalono nie przystępować do Związku, a tem samem nie uchwalać statutu.

Na tem posiedzenie zamknięto. (l).

„Kobieta opętana przez djabła“

(Korespondencja własna „Głosu Wąbrzeskiego“).

We wsi Koszelewy, powiat działdowski, zdarzył się w ub. tygodniu fakt, który świadczy najwymowniej o niskiej oświacie wśród ludu. Pewnego dnia nad ranem miejscowy proboszcz wyszedł przed plebanję i usłyszał na cmentarzu kościelnym jakieś jęki, a idąc za głosem, ujrzał pod krzyżem misyjnym jakieś postacie, od których te jęki pochodziły. Mając wrażenie, że ma tu miejsce jakieś morderstwo, zaalarmował mieszkańców z sąsiednich domów, jak również zawiadomiono o tem policję. Po przybyciu sąsiadów i policji sprawa się wyjaśniła. Były to tylko skutki wiary ciemnego, zabobonnego ludu w czarodziejską moc wiejskich lekarek. A mianowicie do sąsiedniej wsi Żabiny przyjeżdżała z powiatu lubawskiego jakaś wróżka, do której zbierali się licznie po porady i na różne seanse spirytystyczne. Między innymi zgłosił się też do wspomnianej wróżki jeden z mieszkańców wsi Koszelewy, dowiadując się od niej, że jego własna żona opętana jest przez djabła. Według wskazań owej wróżki, zaczął ów mąż podług przepisanego ceremonjału wypędzać z niej zaklętego djabła, zostawiając na jej ciele ślady tych zabiegów. W końcu, gdy według niego wszystko inne nie skutkowało, zastosował ostatni środek, wskazany przez ową ślepą wróżkę. Więc nad ranem owego dnia zaprowadził ją na cmentarz kościelny pod krzyż misyjny i obnażoną po pas, zaczął kropić, mając w jednej ręce kropidło, a w drugiej coś, co nie w całości przypomina kropidło. Scena ta została przerwana dopiero z nadejściem ludzi zwołanych przez księdza. Rezultat zabiegów męża przy wypędzaniu djabła z „opętanej“ okazał się fatalny, gdyż do poranionej i posiniałej kobiety pospieszył ksiądz w tym samym dniu z św. sakramentami. Gdy ta historja rozeszła się po okolicy, zebrała się gromada ludzi pod dowództwem miejscowego organisty i udali się do mieszkania, w którem przebywała wróżka, domagając się wydania „czarownicy“, chcąc prawdopodobnie publicznie uczynić na niej samosąd. Jednak między pacjentami owej „czarownicy“ a przybyłymi wywiązała się bójka, w następstwie czego wybito wszystkie szyby w oknach i połamano sprzęty domowe. Epilogiem tych spraw zajęła się policja. Do czego to prowadzi ciemnota i zabobon ludu?

Hipolit Werwa.

—:—

Zatruta studnia.

Kujawa, dnia 3 lutego.

W piątek, dnia 3 stycznia 1930 r. w czasie nieobecności Konstantego Mazura, zamieszkałego w Kujawie (pow. Wąbrzeźno) — dzieci poszły do szkoły, a on sam również wyszedł z zagrody — znikł z podwórza zagrody Konstantego Mazura przywiązany na łańcuchu pies podwórzowy. Mimo usilnych poszukiwań, nie znaleziono ani śladu po psie.

W niedzielę, dnia 5 stycznia 1930 r. zauważył Konstanty Mazur coś podejrzanego w swej głębokiej studni. Przy pomocy dzieci wyciągnął właściciel zagrody własnego jedynego swego psa.

Natychmiast udał się Mazur do sołtysa Jana Grzywny, który uwiadomił tego samego jeszcze dnia posterunek policji w Golubiu. Mieszkańcy obawiają się, iż psa wpierw zatruto, a potem wrzucono do studni. Są prócz tego podejrzenia, że psa zamordowano i wrzucono do studni. Bądź co bądź, Konstanty Mazur wody ze swej studni nie używa, a po wodę chodzi do studni p. sołtysa. Wprawdzie Niemiec

Damrau, sąsiad vis-a-vis Konstantego Mazura, posiada studnię, na skutek jednak niesnasek sąsiedzkich Mazur czerpie wodę ze studni, odległej o kilkadziesiąt metrów.

Gdy przez kilka dni po uwiadomieniu nie zjawił się w Kujawie żaden policjant dla zbadania tej sprawy, sołtys Jan Grzywna udał się do starostwa z prośbą o wyjaśnienie sprawy studni. Po kilku dniach przyjeżdża posterunkowy, spisuje protokół i każe wodę wylać ze studni. To stoi w sprzeczności z poleceniem p. starosty, który wody wylewać nie kazał aż do zbadania wody przez lekarza.

Wobec powyższego mieszkańcy Kujawy stoją bezradni, nie wiedząc, co zrobić ze studnią. Psa zakopano. A studnia? Na rozwiązanie tego pytania mieszkańcy Kujawy czekają już prawie miesiąc.

Czy nie należałoby wątpliwości ich usunąć? Czy nie należałoby wyszukać sprawcy tego brzydkiego czynu? tembardziej, że są tu podejrzenia?

Nadmieniamy, że wodą z swej studni poi Konstanty Mazur bydło. Więc studnia zatruta prawdopodobnie nie będzie. Chodzi o to, by wyjaśnić, czy woda do picia jest dobra, czy też nie. Z wyjaśnieniem tem należy się jak najprędzej pośpieszyć.

Czekamy... (s).

Wiadomości z Golubia

W NIEDZIELĘ DO SALI MIEJSKIEJ.

W niedzielę dnia 9 lutego 1930 r. na salach Domu Miejskiego urządza tow. śpiew. „Halka" tradycyjny karnawałowy bal maskowy. Program niespodzianek obszerny i gustownie urozmaicony. Wstęp za zaproszeniem. Orkiestra doborowa, dancingowa, daje silne gwarancje pięknej zabawy.

Przeto wszyscy idziemy w niedzielę do sali Domu Miejskiego. (s).

WIADOMOŚCI Z KOWALEWA

ZAMIAST WIEŃCA.

Pani pułkownikowa Iwanowska złożyła w Redakcji naszej 20 złotych na Towarzystwo św. Wincentego a Paulo w Kowalewie, w miejsce wieńca na trumnę ś. p. ks. radcy Łabuńskiego. Pieniądze wręczyliśmy prezesce Towarzystwa.

PRZEZ SZPARĘ.

„Feuer - Wehr'a“ się bawi!

W niedzielę, 9 lutego, odbędzie się w Myśliwcu Zabawa Straży Ogniowej. Zarząd tego towarzystwa, sądząc z pewnością, że może robić co mu się żywnie podoba, rozesłał do wszystkich okolicznych mieszkańców zaproszenia tej oto treści:

Die Bürger-Feuer-Wehr veranstaltet am Sonntag, den 9. d. Mts. um 18 Uhr im Saale des Herrn Ostrowski ein Tanz-Vergnügen zu welchem Euer Wohlgeboren nebst Familie ergebent einladet
Der Vorstand,
Myśliwiec im Februar 1930.

Zaproszenia w języku niemieckim porozsyłano nawet Polakom! Przecieramy oczy — czy to fakt, że tu, po 10 latach niepodległości Polski, zarząd Ochotniczej Straży wysyła zaproszenia niemieckie! Hańbą okryło się to towarzystwo! Ten ciężki grzech, popełniony względem Narodu Polskiego, domagają się zadośćuczynienia.

Precz z zarządem takiego towarzystwa, które propaguje germanizm! Żądamy, by władze w sprawę tę wkroczyły i natychmiast rozwiązały zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej.

Zatracenie honoru Polaka wymaga zadośćuczynienia! (l).

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia, 5 lutego 1930 r.

— **Ślub.** W poniedziałek, o godzinie 6-tej po południu w tutejszym kościele parafjalnym pobłogosławiony został związek małżeński p. **Stefana Łady,** sekretarza sądowego, z panną **Stanisławą Gostomską** z Wąbrzeźna. Młodej parze na nowej drodze życia zasyłamy staropolskie „Szczęść Boże!" Redakcja. (l).

— **Na kuchnię ludową** złożył w administracji naszej Sędzia Rozjemczy p. F. Białecki 35 złotych z powodu ugody z p. Grajewskim a p. Wrocławskim.

— Z powodu ugody panów Siwka i Magudy wpłacił w administracji naszej p. F. Białecki, Sędzia Rozjemczy, zł. 10.

— **W ostatniej chwili przypominamy o tem, że każdy może być bogatym, skoro kupi los Polskiej Loterji Państwowej. Setki tysięcy złotych wygrywa! Ciągnienie dziś i jutro, możesz więc jeszcze kupić los! Tylko się pospiesz! Kolektura Loterji Państwowej „Głos Wąbrzeski“, Wąbrzeźno.**

— **Czas najwyższy usprawnić dostawę przesyłek pocztowych z Golubia.** Otrzymaliśmy wczoraj (wtorek) list z Golubia, wrzucony w Golubiu, jak wskazuje pieczątka, 31 stycznia między godziną 3—4-tą.. Zanim ten list do nas doszedł, trwało całe.. trzy dni, a więc we wtorek 3 lutego. Okazuje się, że pieszo człowiek prędzej zajdzie do Golubia, aniżeli list wysłany pocztą! Wobec powtarzających się podobnych wypadków, władze pocztowe muszą w interesie ogółu bolączkę tę natychmiast usunąć! (l).

— **Jarmark na bydło i konie** odbył się wczoraj. Spędzono bardzo wielką ilość krów i świń. Popyt na konie jakoteż krowy był mały, jednakże w porównaniu do poprzedniego jarmarku — większy. Ceny znajdą Szan. Czytelnicy w następnym „Rolniku". (l).

— **W sprawie olbrzymiej kradzieży,** dokonanej w Wałyczu, o czem donosiliśmy w ostatnim numerze, nie możemy chwilowo nic podać, albowiem śledztwo, toczące się w energicznem tempie, nie jest jeszcze ukończone. Policja jednak jest już na tropie sprawców kradzieży i kilku z nich, jako podejrzanych, przytrzymała. (l).

— **Pożar koło cegielni.** Wczoraj wieczorem wybuchł pożar koło cegielni, znajdującej się przy ulicy Pomorskiej. Rozpętany żywioł strawił budynek wraz z stajnią, własności p. Dziedziula z Chełmna. Przyczyną pożaru będzie prawdopodobnie niedopałek, rzucony przez jakiegoś wędrowca, albowiem w budynkach tych, niezamieszkałych, często nocują bezdomni. Dochodzenia rozpoczął posterunek Policji na miejscu. (l).

— **Bójka w karczmie.** Wczoraj pod wieczór powstała w karczmie w Niedźwiedziu bójka. Pobity został jeden obywatel z Dębowejłąki. Sprawcami pobicia są podobno bracia Kaźmierczakowie. (l).

— **Chciał podpalić stodołę wartości 100 tys. złotych.** Onegdaj wieczorem zauważono pożar w jednej ze stodół, należących do p. Kentzera w Pruskołące. Natychmiast przystąpiono do akcji ratunkowej tak, że pożar zlokalizowano. Wdrożone śledztwo przez Policję kowalewską dało wynik niespodziewany. Policja po 2 dniach aresztowała 15-letniego Grubskiego, który usiłował podpalić stodołę za to, że p. Kentzer odciągnął mu kilka groszy za lekkomyślne zmarnowanie narzędzi. Wyrodnego chłopaka aresztowano i oddano do dyspozycji Sądu w Kowalewie. (l).

— **Piękny bal „Rodziny Policyjnej“.** Zapowiedziany przez Towarzystwo „Rodziny Policyjnej" bal odbył się wczoraj w pięknie udekorowanej sali p. J. Kaczyńskiego. Na bal, jako to było do przewidzenia, przybyło bardzo dużo gości nietylko z miasta, ale nawet z powiatu. Społeczeństwo więc w ten sposób wyraziło swoje uznanie dla naszych stróży bezpieczeństwa publicznego, których praca jest nadzwyczaj ciężka. Bardzo pięknie obmyślane niespodzianki, jakie wczoraj były na balu, wzbudziły wśród gości zachwyt. Walc z balonikami, z orderami i inne różne tańce pociągały gości. Największą atrakcją balu był oberek konkursowy. Do konkursu stanęło kilka par, jednakże dwie zostały tylko wybrane jako najlepsze; wobec tego wybrane pary musiały jeszcze raz odtańczyć oberka figurowego o palmę pierwszeństwa. Jura wybrana z pośród obecnych przyznała pierwszą nagrodę p. Świtalskiej i p. Chmurze.

Dodać należy, że do tańca przygrywała orkiestra 18-go pułku ułanów pomorskich z Grudziądza pod batutą kapelmistrza chorążego p. Makowskiego. Orkiestra grała bardzo pilnie i pięknie, za co należy się jej uznanie. Wśród wesołych pląsów nie spostrzeżono się, jak nadszedł poranek, zwiastujący przybycie szarego, monotonnego dnia pracy. (x).

— **Przerżnięcie piłą żywego człowieka w trumnie.** Na przedstawieniu Towarzystwa Ludowego w dniu 8 bm. odbędzie się również bardzo ciekawy popis, mianowicie przerżnięcie piłą żywego człowieka w trumnie. Zaznaczamy, że popis ten odbędzie się tylko w sobotę. Równocześnie donosimy, że wstęp dzieciom na przedstawienie jest bezwzględnie wzbroniony!

— **Referat budownictwa wiejskiego.** Z dniem 1 lutego Pomorska Izba Rolnicza uruchomiła referat budownictwa wiejskiego. Zakres działania referatu obejmuje udzielanie porad fachowych z zakresu wszelkich robót budownictwa wiejskiego.

Porady w biurze udzielone będą bezpłatnie, zaś przy opracowaniu kosztorysów przy wyjazdach na miejsce, za zwrotem faktycznych kosztów.

Z powiatu.

— **Książki.** (Jeszcze o balu). W sobotę, jak już kilkakrotnie donosiliśmy, odbędzie się w sali p. Deutschmana wielki bal. Zaznaczamy, że wstęp na bal dozwolony jest tylko za zaproszeniami. (o)

— **Łopatki.** (Wieczornica). W ostatniej chwili przypominamy o wieczornicy, jaka odbędzie się dziś, w czwartek, w sali p. Szulczewskiego. (x).

— Józefat. (Pożar). Przed kilku dniami palił się stóg mieszanki u p. Józefa Dawidowskiego w Józefacie. Śledztwo w toku. Jest podejrzenie podpalenia. Sprawę tę bada posterunek policji w Golubiu. (s).

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Żyto 21 — 21.50, pszenica 36.50 — 37,50, owies jednolity 19 — 20, jęczmień na kaszę 20 — 21, jęczmień browarny 26 — 27, mąka pszenna luksusowa 68 — 71, mąka pszenna 0000 59 — 61, mąka żytnia według typu przepisowego 37,50 — 38,50, otręby pszenne szale 20 — 20,50, otręby pszenne średnie 15,50 — 16,50, otręby żytnie 11 — 11,25, kuchy lniane 37 — 38, kuchy rzepakowe 29 — 30, groch jadalny 35 — 38.

Obroty średnie. Usposobienie spokojne.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Baczność „Lutnia“.** Dziś wieczorem o godzinie 8-mej śpiewy w lokalu p. Klimka. O przybycie wszystkich członków czynnych uprasza się.

— W dniu 9 lutego r. b. o godz. 1,30 odbędzie się roczne walne zebranie Pow. Koła Zw. Inw. Woj. Rz. P. w Wąbrzeźnie w lokalu p. Malskeigo, ul. Grudziądzka. Porządek dzienny: sprawozdanie ze zjazdu i rocznicy, poczem, po przerwie 10-minutowej, dokonany zostanie wybór zarządu bez względu na ilość członków.

Tow. Koła Zw. Inw. Woj. Rz. P. w Wąbrzeźnie.

— **Stow. Pań Miłoseirdzia św. Wincentego a Paulo w Wąbrzeźnie.** Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek 6-go b. m. o godz. 4-tej w sali magistrackiej. Uprzejmie zayrasza **Zarząd.**

— **Baczność! Orkiestra Sokola!** W niedzielę dnia 9 lutego o godz. 5-tej odbędzie się zebranie w sprawie dalszego szkolenia orkiestry w lokalu sokolim.

Instrumenty zabrać ze sobą. Udział wszystkich bezwzględnie konieczny. Czołem Prezes.

— **Wąbrzeźno.** Baczność Inwalidzi i Wdowy. Miesięczne zebranie Legji Inwalidów W. P. kompanji w Wąbrzeźnie odbędzie się dnia 9 lutego r. b. w lokalu p. Webera o godzinie 12,30. Zarząd.

**Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski“ B. Szczuka — Wąbrzeźno.
Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno.
Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.**

Publiczne doręczenie i wezwanie.

W sprawie **Szczepana Pogorzelskiego** i tegoż żony Marjanny z domu Węcław z Niemieckich Łopatek, pow. Wąbrzeźno zastąpionych przez pełnomocnika procesowego adw. M. Czypickiego z Wąbrzeźna przeciw Janowi Thomsowi i tegoż żonie Annie z domu Bartel, zamieszkałych przedtem w Niemieckich Łopatkach pow. Wąbrzeźno, obecnie nieznanego miejsca zamieszkania — powodowie wnieśli skargę z wnioskiem: 1. pozwanych zasadza się jako łącznych dłużników na zapłacenie powodom kwoty 2 400 dolarów U. S. A. wraz z ustawowemi odsetkami od dnia 12 listopada 1921 r., 2. pozwanego Jana Thomsa zasądza się na ścierpienie egzekucji w majątek wniesiony tegoż żony pozwanej Anny Bartel, 3. koszta sporu ponoszą pozwani jako łączni dłużnicy, 4. wyrok uznaje się za tymczasowo wykonalny ew. za złożeniem zabezpieczenia. Powodowie pozywają pozwanych do ustnej rozprawy spornej przed Sąd Grodzki w Wąbrzeźnie pokój l. 12 na termin **w dniu 25 marca 1930 r. po połud. o godz. 13,** wzywając ich równocześnie do wyznaczenia swego rzecznika dopuszczonego przed wymienionym Sądem.

W celu publicznego doręczenia, ogłasza się niniejszy wyciąg ze skargi.

Wąbrzeźno, dnia 8 stycznia 1930 r.

Sąd Grodzki.

Przetarg przymusowy

Dnia **7. 2. 30 r. o godz. 10 przed poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę u p. **Jana Gaszyńskiego w Wąbrzeźnie przy ul. Strzeleckiej**

1 KANAPĘ

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia **7. 2. 30 r. o g. 9 przed poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę **u p. Antoniego Makowskiego w Wąbrzeźnie Rynek**

1 LUSTRO

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia **7. 2. 30. o g. 9.**30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę **u p. Ottona Kowalskiego w Wąbrzeźnie przy ul. Pomorskiej**

1 szafę żelazną

Główczewski kom. sąd. Wąbrzeźno

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia **8. II. 30 r. o g. 10.**30 **przed poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę

1 BIURKO

Zbiórka reflektant. przy poczcie w Ryńsku

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

Przetarg przymusowy

Dnia **7. II. 30. o godz. 9 przed poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę

2 radjoodbiorniki

Zbiórka reflektantów w mojem biurze przy ulicy Hallera 10.

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 7. 2. 30 r. o godz. 9.45 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę **u p. Bronisława Barylskiego w Wąbrzeźnie przy ul. Kolejowej**

1 kanapę

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

Przetarg przymusowy

Dnia **8. 2. 30 r. o godz. 10 przed poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę

1 bibljotekę, 1 biurko, 1 kanapę i 1 radjo kompl.

Zbiórka reflekt. przy poczcie w Ryńsku

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia **8. 2. 30. o g. 11 przed poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę

1 dywan, 1 bibljotekę, 1 zegar, 1 stół, około 300 ctr. żyta wymłóconego i około 600 ctr. jęczmienia niewymłóconego

Zbiórka reflekt. przy poczcie w Ryńsku

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia **8. 2. 30 r. o g. 11**,30 **przed p.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę

1 kompl. radjoodbiornik i 1 fortepian

Zbiórka reflektantów przy poczcie w Ryńsku.

Główczewski kom. sąd. w Wąbrzeźnie

Przetarg przymusowy.

W sobotę dn. 8 bm. o godz. 10 sprzedam w **Kowalewie** na rynku przed lokalem p. Neumer najwięcej dającemu za gotówkę

1 bibljotekę dębową i 1 biurko dębowe

Rogowski, kom. sądowy Kowalewo

Przetarg przymusowy

W piątek, dnia 7 bm. o godz. 11 sprzedam **w Mlewie w oberży p. Chrzanowskiego** najwięcej dającemu za gotówkę:

1 cielaka, 5 obrazów, 2 kolebacze, 1 kołowrotek, 1 krzyż żelazny do maneżu, 2 dyszle do maneżu, 1 wał transmisyjny do maneżu

Rogowski, kom. sądowy Kowalewo

Zgubiono

tablicę samochodową PM 13353

Znalazcę uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem.

BIEŃKOWSKI
Warsztat samochodowy
Wąbrzeźno

Zgubiono

weksel na 1000 złotych

który

unieważniam

Akceptant Oswald Hohensee
Robert Cygler

Towarzystwo Ludowe

Wąbrzeźno

urządza w sobotę, dnia 8 lutego br. w sali hotelu „Dwór Wąbrzeski“

przedstawienie amatorskie

Odegrane zostaną obrazek ludowy w 3 odsłonach pt.

Babska polityka

oraz

To polityka

Po przedstawieniu odbędzie się

zabawa taneczna

CENY MIEJSC: Rezerwowe 2,50 zł, I miejsce 2 zł, II miejsce 1,50 zł. Wstęp na salę 1 złoty.

Dla członków, którzy okażą się książeczką i zapłaconą składką do 1. I 1930 r. **otrzymają począwszy od 1 miejsca bilet za połowę ceny** Ulgę tę uznaje się wtedy, jeżeli bilet będzie wykupiony do **soboty 8 lutego godziny 4 po południu.**

Zaznaczamy wyraźnie, że przy kasie w dzień przedst. (w sobotę 8 bm.) sprzedajemy bilety tylko za pełną sumę.

Generalna próba

odbędzie się w piątek, 7 bm. o godzinie 5 po połud.

Dla dzieci członków wstęp na próbę do lat 14 20 groszy, dla dzieci nie członków 30 groszy. Dla dorosłych 1 złoty.

Z powodu spodziewanego przepełnienia sali, wstęp na przedstawienie dzieciom poniżej lat 16 **surowo wzbroniony.**

Wstęp na zabawę płaci się osobno

Czysty dochód przeznaczony na zasilenie Kasy Pogrzebowej.

Ze względu na doniosły cel uprasza się o łaskawe poparcie wysiłków Towarzystwa Ludowego.

ZARZĄD

Szczuka, prezes — **Cander,** wiceprezes — **Radzimiński,** sekretarz **Grabowski** skarbnik.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W dniach niżej określonych sprzedawać będzie egzekutor powiatowy przy Pow. Kasie Chorych w Wąbrzeźnie, na pokrycie zaległych składek ubezpieczeniowych najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką u wymienionych poniżej:

1	**W Ryńsku obok poczty**	Dnia 8. II. 1930 r. o g. 11 przed poł.	**100 ctr. mieszanki**
2	**W Kowalewie na Rynku**	Dnia 8. II. 1930 r. o godz. 2 po poł.	**1 maszynę do pisania „Adler“ i 1 biurko sosnowe**
3	**W Wąbrzeźnie na Rynku**	Dnia 11. II. 1930 r. o g. 10 przed poł.	**50 gęsi, 20 kaczek, 100 kur, 10 indyków, 40 owiec, 50 ctr. nasienia buraczanego**
4	**W Wąbrzeźnie na Rynku**	Dnia 11. II. 1930 r. o g. 10^{30} przed poł.	**1 szafa żelazna, 2 wagi chemiczno-analityczne 1 wagon suszków**
5	**W Wąbrzeźnie na Rynku**	Dnia 11. II. 1930 r. o g. 11 przed poł.	**1 stół sosnowy, 1 magiel ręczna**
6	**W Wąbrzeźnie na Rynku**	Dnia 11. II. 1930 r. o g. 11^{30} przed poł.	**1 szafa gdańska (antyk) 1 salon składający się z 1 szafy, 1 kanapy, 1 stołu, 2 szaf małych, 1 stolika, 1 lustra i 2 obrazów**

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Kuźnia z mieszkaniem

zaraz do wydzierżawienia.

CHMIELIŃSKI
Węgorzyn

2 pokoje umeblowane

z utrzymaniem zaraz do wynajęcia **ul. Kolejowa 55**

Potrzebuję

fornala

z 2 szarwarkami

możliwie

CHŁOPAKI

od 1. IV. br.

Wojciechowski Srebrniki

Ostrzeżenie.

Niniejszem podaję do wiadomości wszystkim kupcom miasta Wąbrzeźna i okolicy, iż nie mają wydawać żadnych towarów na kredyt za zniżką kolejową żonie niżej podpisanego.

Józef Grzesiak
kolejarz w Zieleniu.

KINO SŁOŃCE

HOTEL pod BIAŁYM ORŁEM

W środę i czwartek, dnia 5 i 6 bm. o godz. 8,15

Ukaże się największe arcydzieło świata pt.

CYWILIZACJA

Wielka wojna światowa i jej okrucieństwa.

Reżyserji genjalnego IH INCE'A. Pełna grozy i łez tragedja współczesna. Wojna w powietrzu, wojna na morzu, wojna na lądzie. Film dla dzieci i młodzieży dozwolony!

TELEGRAM!

DZIŚ i dni następne

w kinoteatrze „Słońce **nadzwyczajny nadprogram** — jako wkładka **występy artystyczne**

DUETU LEONARDY

Tańce i produkcje akrobatyczne wykona **Lola Piramidzińska** oraz pan **Leonardy** znany jako człowiek o żelaznym nosie. Pozatem po przedstawieniu w kinie występy ulubionej pary Duetu Leonardy w dolnej salce parkietowej.

DYREKCJA Fr. Szymański.